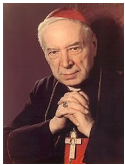


O Patronie

Wpisany przez aaadmin111

czwartek, 24 czerwca 2010 15:05 - Poprawiony piątek, 16 września 2016 19:28

PRYMAS TYSIĄCLECIA KARDYNAŁ STEFAN WYSZYŃSKI



Na pograniczu Mazowsza i Podlasia nad Bugiem leżała wieś polska - Zuzela. Wkoło lasy, pola, piasek... We wsi znajdował się kościół, naprzeciw szkoła, obok dom organisty -Stanisława Wyszyńskiego.

W rodzinie Wyszyńskich w 1901r. przyszło na świat drugie dziecko - Stefan, dziedzic nazwiska. Kim będzie to dziecko? Na ścianach ich domu wisały święte obrazy, portrety Kościuszki i ostatniego króla - Stanisława Poniatowskiego. Tu religia splatała się z historią, ojczyzną narodu. Stan zdrowia matki Stefana Wyszyńskiego szybko pogarszał się. Wkrótce umarła pozostawiając sześcioro małych dzieci. Przez rok były one pod opieką służącej. Stanisław Wyszyński ożenił się po raz drugi z kobietą, która znała pierwszą żonę i postanowiła zaopiekować się jej dziećmi.

W latach 1912 - 1915 młody Stefan uczęszczał do gimnazjum w Warszawie. Po wybuchu I wojny światowej (1914r.). Klasy IV i V gimnazjum musiał kończyć w Łomży. Pragnął jak najszybciej przygotować się do kapłaństwa, dlatego za zgodą ojca przeniósł się w 1917r. do Liceum im. Św. Piusa XX we Włocławku będącego jednocześnie Niższym Seminarium Duchownym. Ukończył je w 1920r., w 1924r. ukończył Seminarium Wyższe.

Wkrótce po poświęceniach ksiądz Stefan Wyszyński objął funkcje wikariusza przy katedrze włocławskiej. Był m.in. redaktorem diecezjalnego dziennika „Słowo Kujawskie”. Po roku pracy biskup włocławski skierował księdza na Wydział Prawa Kanonicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Po obronie doktoratu w 1929r. udał się w roczną podróż duszpasterską do Austrii, Włoch, Francji, Niemiec, Belgii i Holandii. Podróż odbywała się podczas wchodzenia świata w wielki kryzys gospodarczy, co miało ogromny wpływ na kształtowanie się wrażliwości społecznej księdza.

Po powrocie do kraju objął obowiązki wikariusza w Przedczu Kujawskim, a następnie przy katedrze włocławskiej. Wykładał również w Seminarium Diecezjalnym. Był także Redaktorem naczelnym „Ateneum Kapłańskiego” – pisma dla duchownych. Przygotował pracę habilitacyjną, pisał liczne artykuły, przygotował się do organizowania w Polsce sieci Katolickich Uniwersytetów Ludowych. Prace te przerwała II wojna światowa.

Nazwisko Wyszyńskiego znalazło się na listach gestapo. Listy te, sporządzone przez Niemców jeszcze przed wybuchem wojny, były wyrokami śmierci dla wielu księży, nauczycieli, naukowców. Ksiądz S. Wyszyński opuścił Włocławek i ukrywał się we Wrocławiu koło Warki, później na Lubelszczyźnie, w Zakopanym i Łaskach podwarszawskich. Pobyt w zakładzie dla niewidomych był dla księdza okazją do intensywnej pracy z warszawską młodzieżą.

Po II wojnie światowej został rektorem Seminarium Włocławskiego i jednocześnie proboszczem w dwu parafiach (w Kłobii i Zgłowiączce) oraz wikariuszem w Lubaniu. Wkrótce otrzymał nominacje na stolicę biskupią w Lublinie. Konsekracja odbyła się na Jasnej Górze 12 maja 1946r.

22 października 1946r umarł Kardynał Prymas August Hlond. Papież Pius XII Mianował księdza biskupa nowym arcybiskupem metropolitą Gnieźnieńskim i Warszawskim, Prymasem Polski (16.XII.1948r.). 9 kwietnia 1951r. Prymas Polski został przyjęty przez Piusa XII, który

O Patronie

Wpisany przez aaadmin111

czwartek, 24 czerwca 2010 15:05 - Poprawiony piątek, 16 września 2016 19:28

wysłuchał relacji o aktualnej sytuacji w Polsce. Stolica Święta bacznie obserwowała zmagania polskiego kościoła i dla jego umocnienia 12 stycznia 1953r mianowała księdza arcybiskupa Wyszyńskiego Kardynałem.

Biskupi polscy wyrażali sprzeciw wobec działań władz państwowych. 8 maja 1953r. wystosowali do rządu PRL list. Nie zgadzali się z żądaniami deklaracji przeciw Zachodowi, ograniczaniem wydawnictw katolickich, z wymuszaniem na księżach ślubowania wierności państwu, z usuwaniem religii ze szkół.

25 września 1953r. ok. godz. 22⁰⁰ kardynał Wyszyński został aresztowany. Więziony był w Rywałdzie, Stoczku Klasztornym, Prudniku Śląskim. Przebywał w odosobnieniu w klasztorze w Komańczy na Ziemi Sanockiej. Mimo uwięzienia potrafił być aktywny i twórczy.

W kwietniu 1956r. sejm uchwalił amnestię, która objęła ok. 6 tysięcy skazanych za „przestępstwa przeciw PRL”. Karę śmierci zamieniono na 15 lat więzienia, a dożywocie na 12 lat. Miał to być akt łaski, a nie sprawiedliwości. Władze nie zamierzały niczego odwoływać, ani przywracać ludziom czci, publicznie zniesławionym, oskarżanym o przestępstwa.

26 października Ksiądz Prymas odzyskał wolność. Powrócił do Warszawy, serdecznie witany przez lud stolicy.

Wiosną 1957r. odbył podróż do Rzymu. Otrzymał z rąk Piusa XII kapelusz kardynalski, którego nie mógł wcześniej odebrać, ponieważ władze nie pozwalały Wyszyńskiemu na wyjazd z Polski.

Następne lata to również czas zmagania kardynała o prawa kościoła, o prawa człowieka i narodu. Wielokrotnie uczestniczył w obradach Soboru Watykańskiego (1961-1965), który przyniósł zasadnicze przemiany w Kościele.

Rok 1966 to szczególny rok w życiu S. Wyszyńskiego – odbywały się uroczystości religijne w rocznicę tysiąclecia chrztu Polski. Fotel przeznaczony dla papieża był pusty, ponieważ władze odmówiły zgody na jego przyjazd do Polski. Rządzący w kraju stosowali brutalne represje m.in.

w Boże Ciało 1966r. milicja rozproszyła pałkami procesje w Warszawie. Podczas uroczystości w katedrze św. Jana w Warszawie prymas Wyszyński powiedział: „Ten zwycięża – choćby był powalony i zdeptany – kto miłuje, a nie ten, kto z nienawiści depce... Kto nienawidzi, już przegrał!”

6 października 1978 roku na Stolicę Piotrową został wybrany Polak - kardynał Karol Wojtyła, z którym Prymas Wyszyński pozostawał w bliskich stosunkach. Podczas wyboru Karola Wojtyły na papieża prymas Polski podszedł do papieża, klęknął i ucałował jego dłoń. W tym momencie Jan Paweł II podniósł się z miejsca, uklęknął przed Prymasem i trwali obydwaj tak we wzruszającym uścisku. Po chwili papież wypowiedział słowa: "Czcigodny i umiłowany księżo Prymasie pozwól, że powiem po prostu, co myślę. Nie byłoby na stolicy tego Papieża - Polaka, który dziś pełen bojaźni Bożej, ale i pełen ufności rozpoczyna nowy pontyfikat, gdyby nie było Twojej wiary nie cofającej się przed więzieniem i cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei, Twego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła gdyby nie było Jasnej Góry i tego całego okresu dziejów Kościoła w Ojczyźnie naszej, który jest związany z Twoim biskupim i prymasowskim posługiwaniem". W czerwcu 1979 roku Prymas Tysiąclecia przyjął, po raz pierwszy w Polsce widzialną Głowę Kościoła - Ojca Świętego - Jana Pawła II.

28 maja 1981 roku, w Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego Prymas Tysiąclecia, Kardynał Stefan Wyszyński odszedł do Boga. Miał 80 lat. 57 przeżył w kapłaństwie, 35 lat był biskupem, 32 lata arcybiskupem gnieźnieńskim i warszawskim oraz Prymasem Polski, 28 lat członkiem Kolegium Kardynalskiego. W 1989 roku rozpoczął się jego proces beatyfikacyjny, który 6 lutego 2001 roku, po dwunastu latach został zamknięty. Zakończyła go uroczysta Msza św. w archidiecezji warszawskiej św. Jana. Proces otwarty został przez Prymasa Polski Józefa Glempa. Podstawą do jego wszczęcia stanowiła sława świętości Prymasa Tysiąclecia wśród wiernych, hierarchii, biskupów, kapłanów i osób świeckich. Opinia świętości po śmierci kard. Wyszyńskiego utrwalała się, kształtował się tzw. kult prywatny (przejawia się m.in. nawiedzaniem grobu Prymasa, czy też miejsca jego uwięzienia, np. w Prudniku oraz zanoszeniem do Boga modlitw za jego pośrednictwem). 29 maja 1989 roku ksiądz Prymas Glemp powołał Trybunał Beatyfikacyjny, w skład którego weszli: - ks. bp Stanisław Kędziora, kanclerz Kurii Metropolitalnej w Warszawie - ks. Grzegorz Kalwarczyk, ks. dr Andrzej Gałka, ks. prałat Marcin Wójtowicz,

- o. Gabriel Bartoszewski OFMCap,
- ks. Andrzej Tokarski,
- ks. Andrzej Balewski i Katarzyna Michalska,
- br. Marian Markiewicz CFCI.

O Patronie

Wpisany przez aaadmin111

czwartek, 24 czerwca 2010 15:05 - Poprawiony piątek, 16 września 2016 19:28

W jego trakcie odbyło się 289 sesji, przesłuchano 59 świadków, dokładnie przebadano spuściznę pisarską Prymasa. Zarówno tę drukowaną jak i nie drukowaną. Ostatnia sesja wyznaczona odbyła się o godz. 16:00. Dokumentacja zgromadzona podczas procesu przekazana będzie do watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacji. Teraz, oprócz orzeczenia o heroicznosci cnót potrzebne jest również stwierdzenie cudu za wstawiennictwem Stefana Kardynała Wyszyńskiego.

Osoba księdza Prymasa jest obecnie symbolem umiłowania wolności, sprawiedliwości oraz czci dla człowieka. Stał się znakiem jedności wszystkich Polaków.